

W rytm Serca Jezusa

Wydawnictwo WAM • Księżą Jezuici
Kraków 2011



Dotychczas w serii „Na szlakach Pośłańca” ukazały się:

Słowo Życia

Rozważania do tekstów Ewangelii na każdą niedzielę

ks. Jacek Siepsiak SJ

Między deszczem a rynną

Dylematy postaci biblijnych

Krzysztof Ołdakowski SJ

Media pod lupą

Nie cały umieram...



© 2011 Grażyna Berger, Stanisław Biel SJ, Jarosław Charchuła SJ, Tadeusz Chromik SJ, Edward Czaja SJ, Stanisław Czarnecki SJ, Dariusz Dańkowski SJ, Agata Demkowicz, s. Auxilia Felisiak SINSJ, Stanisław Groń SJ, Robert Grzywacz SJ, Tomasz Homa SJ, Aleksander Jacyniak SJ, Marek Janowski SJ, Jakub Kołacz SJ, Jan Konior SJ, Paweł Kosiński SJ, Mieczysław Kożuch SJ, abp Luis F. Ladaria SJ, Jarosław Mikuczewski SJ, Krzysztof Ołdakowski SJ, bp Tomasz Jan Paprocki, Paweł Pasierbek SJ, Wit Pasierbek SJ, Jarosław Paszyński SJ, ks. Grzegorz Piątek SCJ, Marcin Pietrasina SJ, Jacek Poznański SJ, Remigiusz Reclaw SJ, Tadeusz Rostworowski SJ, Ewa Wieczorek, Robert Więcek SJ, Marek Wójtowicz SJ, Jadwiga Zięba, Wojciech Ziółek SJ

© Pośtańiec Miesięcznik Katolicki

© Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici, 2011

Redakcja
Jadwiga Zięba

Projekt okładki
opracowanie graficzne i przygotowanie do druku
StudioTAK.pl

ISBN 978-83-7505-770-6

NIHIL OBSTAST

Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 10 stycznia 2011 r., l. dz. 369/2011.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Spis treści

Wprowadzenie.....	5
--------------------------	----------

Hymn miłości

Jarosław Mikuczewski SJ	33 uderzenia Serca.....	11
Grażyna Berger	Miłość czy poznanie?.....	15
bp Tomasz Jan Paprocki	Wołanie o dobroć.....	19
Aleksander Jacyniak SJ	Prawdziwe, kochające i szczere.....	22
Mieczysław Kozuch SJ	On jest wszystkim.....	26

Tajemnica Serca

Jacek Poznański SJ	Skręcone w sobie.....	33
Wit Pasierbek SJ	Wyjątkowość Jezusowego Serca.....	37
Grażyna Berger	<i>O admirabile commercium!</i>	41
Robert Więcek SJ	O Sercu Boga i o sercach ludzkich.....	45
Grażyna Berger	Miłość do końca.....	49
Jakub Kołacz SJ	Bóg ma miękkie Serce.....	52
Marek Wójtowicz SJ	W przestrzeni Jezusowego Serca.....	54
Jarosław Paszyński SJ	Serce ciche i pokorne.....	56
Marek Wójtowicz SJ	Cywilizacja Serca Chrystusa.....	60
Wojciech Ziółek SJ	Kocham Cię, Życie!.....	63
Marcin Pietrasina SJ	Boża reanimacja.....	65

Dar Serca

Grażyna Berger	Otwarta brama.....	71
Jakub Kołacz SJ	Pogodna śmierć Boga.....	74
Jacek Poznański SJ	Księga otwarta włócznią.....	78
Jadwiga Zięba	Krople Jego Krwi.....	82
Jacek Poznański SJ	W sercu Kościoła.....	86
Remigiusz Reclaw SJ	Otwarte i czekające.....	90
Tadeusz Chromik SJ	Miłość ukryta w Krzyżu.....	94
Stanisław Czarnecki SJ	Serce Boże.....	98
Krzysztof Ołdakowski SJ	Bóg bliski.....	100
bp Tomasz Jan Paprocki	Na wyciągnięcie serca.....	104
Tadeusz Chromik SJ	Przyjdźcie do Mnie.....	107

Odpowiedź serc

Robert Grzywacz SJ	Przed oczyma duszy mojej.....	113
Marek Janowski SJ	Przyjaźń z Bogiem.....	117
Ewa Wieczorek	Wołanie miłości.....	121
Tadeusz Chromik SJ	Dar dla człowieka.....	125
Dariusz Dańkowski SJ	Tradycja.....	129
Jarosław Charchuła SJ	Paradoksy miłości.....	132
Paweł Kosiński SJ	Obraz uczynnej miłości.....	137
Edward Czaja SJ	Tajemnica przemiany.....	139

Wojciech Ziółek SJ	Przesiąść się niżej?.....	142
Paweł Pasierbek SJ	Oczyrna dzieci.....	146
Tomasz Homa SJ	Pomysł na ludzki dom.....	150
Jacek Poznański SJ	Błogosławić z Serca.....	154

Świadkowie Serca

abp Luis F. Ladaria SJ	Tajemnica zranionego Serca.....	161
Jan Konior SJ	Rozpałiła pochodnię.....	165
Grażyna Berger	Błogosławiony przyjaciel Boga.....	169
Stanisław Groń SJ	Pasjonat Miłości.....	174
Grzegorz Piątek SCJ	Z jednego źródła.....	178
Agata Demkowicz	Spraw, niech Cię kocham.....	182
s. Auxilia Felisiak SINSJ	Pod spojrzeniem Miłości.....	186
Marek Wójtowicz SJ	W nurcie Bożej miłości.....	190
Tadeusz Rostworowski SJ	Szczególny znak.....	193
Stanisław Biel SJ	Adoracja sercem.....	196

Noty o autorach.....	200
-----------------------------	------------

Źródła tekstów.....	206
----------------------------	------------

Wprowadzenie

(...) Jak jeleń dąży do świeżych wód źródła,
Tak my w Sercu Jezusa szukamy pokoju.

Godzinki o Najświętszym Sercu Jezusa, Wrocław 1882

Ewangeliczna duchowość Serca Jezusa w naszych czasach przeżywa kryzys. Dzieje się tak nie dlatego, by wymowa Bożej miłości nie była czytelnym znakiem dla współczesnych. Na takie kryzysowe jej przeżywanie wpłynęło wiele czynników kulturowych i samo głoszenie Ewangelii, za mało uwzględniające współczesną wrażliwość, wyobraźnię i język ewangelizowanego człowieka.

Dziś o miłości wiele się mówi, pisze i tworzy genialne dzieła artystyczne. Innym razem mamy wrażenie kiczowatego przekazu zdominowanego codziennością i komercją. W rytm Serca Jezusowego dzisiaj niewielu wiernych potrafi się wczuć i owocnie korzystać z tej duchowości, aby w klimacie kochającego i zranionego Serca wielbić Trójjedynego Boga.

Każda inicjatywa, która przypomina i szerzy duchowość Serca Jezusa, jest ważna i godna polecenia. Książka *W rytm Serca Jezusa*, będąca zbiorem artykułów opublikowanych w latach 2006-2010 w katolickim miesięczniku *Posłaniec*, jest dziełem powstałym z przymysłu licznych autorów. Są pośród nich ludzie świeccy, siostra zakonna, kapłani, a nawet jeden biskup i arcybiskup. Każdy z tych artykułów miał i nadal ma swój czas ewangelizowania. Ma też swoją misję do spełnienia teraz i w przyszłości. Przez cztery lata teksty te docierały do gorliwych czcicieli Bożego Serca prenumerujących „Posłańca” w Polsce i na obczyźnie. Teraz artykuły te, zebrane i uporządkowane w pewnym kluczu, tworzą wyjątkowy przekaz tematyczny. Zaprasza on ludzi z różnych środowisk, a nawet czytelników nie znających tej duchowości, aby się z nią zapoznali i ją praktykowali.

Malarski obraz, gdy patrzymy na niego, potrafi skupić uwagę i zachwycić swoim pięknem. Jednak nieporównywalnie większego przeżycia doświadczamy, gdy w galerii sztuki podziwiamy wiele urzekających obrazów. Każdy z nich przemawia własną niepowtarzalną barwą i koncepcją artystyczną, a nawet treścią i bogactwem kompozycji. Na podobne duchowe przeżycie może liczyć czytelnik tej książki. Jej pięć rozdziałów: Hymn miłości, Tajemnica Serca, Dar Serca, Odpowiedź serc i Świadkowie Serca, podejmuje tematykę niezgłębianego bogactwa Miłości Serca Jezusa. Współczesny język teologiczny i bardzo przystępny przekaz treści wpisuje się w nową ewangelizację, a zaprezen-

wane sylwetki czcicieli Bożego Serca – niekiedy z minionych epok – i dziś potrafią swą charyzmą ubogacić ludzi XXI wieku.

Czytając tę książkę, z pewnością wielu zauważy świeży styl argumentacji w prezentowaniu wybranych zagadnień. Serce człowieka bije w odpowiednim rytmie, czasami przyspiesza, innym razem lekko zwalnia, ale źle się dzieje, gdy wpada w arytmie lub przestaje bić! Potrzebna jest wtedy pomoc lekarska. W życiu duchowym każdy z nas potrzebuje rytmu wiary i Tego, który zapewnia jej należyty przepływ. Życie Boże trwa w nas, a Duch Święty umacnia je. Lektura tej książki może być duchową pomocą w naszym życiu utrzymaniu.

Osiemnastowieczny wizerunek włoskiego malarza Pompejusza Hieronima Batoniego z kościoła del Gesù w Rzymie ukazuje Jezusa trzymającego w lewej ręce swe Serce, aby je ofiarować ludziom. Prawa zaś ręka wyciągnięta jest do człowieka, jakby chciała sięgnąć po jego serce. Te symboliczne gesty zawsze mogą być odczytane przez nas po lekturze tej książki jeszcze pełniej. Uformowane przez modlitwę życie sakramentalne i lekturę duchową nasze serce potrafi doskonale rozpoznać w sobie i w otoczeniu skarby Jezusowego Serca.

Pobożna książka towarzyszyła wielu świętym w historii rozwoju ich wiary. Tak było, gdy w czasie choroby, w okresie swej długiej rekonwalescencji, św. Ignacy z Loyoli z nudów sięgnął po *Żywoty Świętych*. Podobnie było

w XVIII wieku, gdy Hiszpan, jezuicki kleryk Bernard Franiszek de Hoyos, przepisując dla swego przyjaciela fragmenty książki o Sercu Pana Jezusa Józefa de Galliffeta SJ *De cultu Sacrosancti Cordis Dei ac Domini Nostri Iesu Christi* zachwycił się tą duchowością. Zaczął więc przeszczepiać ją w osiemnastowiecznej Hiszpanii. Efekt jego wiary i hojnej łaski Boga mogliśmy poznać, gdy Kościół 18 IV 2010 roku w Valladolid ogłosił go błogosławionym.

Niniejsza książka ukazuje się w roku, gdy do chwały ołtarzy zostaje wyniesiony papież Jan Paweł II, gorliwy czciciel Serca Bożego. Jego słowo apostolskie przypomniało całemu Kościołowi duchowość tego Serca, a papieskie encykliki niejednemu raz podejmowały to ważne zagadnienie. Na kartach tej publikacji, spotkamy się też z jego nauczaniem w postaci wybranych cytatów, uwzględniających interesującą nas tematykę.

Jest jeszcze jeden powód, aby zachęcić wszystkich do korzystania z tej książki, a jest nim jubileusz 140 lat edycji *Posłańca Serca Jezusowego*. Ten miesięcznik i ta książka, będąca syntezą współczesnego przekazu o Sercu Jezusa, niech zacieka wieli i rozgrzeje wiarę ich serca. Skutek działania łaski Boga w naszych rodzinach, wspólnotach i społeczeństwie z pewnością będzie widoczny. Wszystkim życzę owocnej lektury.

ks. Stanisław Groń SJ

Hymn miłości

33 uderzenia Serca

Każdy z nas, kiedy przystaje w ciszy, potrzebuje poczuć nie tylko bicie własnego serca, ale – jeszcze głębiej w swoim wnętrzu – pulsowanie niezawodnej obecności, wyczuwalnej zmysłami wiary, ale o wiele bardziej realnej: obecności Chrystusa, serca świata.

Benedykt XVI

O niepowtarzalnym rytmie Bożego Serca, o odkrywaniu Jego melodii... warto pomyśleć, kiedy dopada nas zbyt szybkie tempo rzeczywistości.

Życie, nie pędź tak, proszę, daj odpocząć... – słowa znanej piosenki Ryszarda Rynkowskiego z każdym rokiem zdają się nabierać na aktualności. O tym, że tempo naszej codzienności zaczyna niebezpiecznie wzrastać, mówi się już powszechnie. Nawet wydawałoby się kojący czas wakacji i urlopów nie jest wolny od tego zjawiska. Gdzie pojechać, z czego zrezygnować, co pozostawić, a co wybrać? Oto pytania, które skutecznie przyspieszają bicie naszego serca. Czy zatem przeznaczeniem naszym jest szalone tempo? Wydaje się, że tak. Raz rozpędzonej maszyny postępu dziś już nikt nie ma odwagi zatrzymać. Nasze serce musi bić rytmem codzienności; aby utrzymać rzeczy, które są dla nas ważne, trzeba, by był on również przyspieszony. Nie dla niego odpoczynek i postój. Sama myśl o jego zatrzymaniu napęłnia nas lękiem.

Rytm intensywny

Sytuacja taka przywodzi mi na myśl Serce, którego rytm również jest bardzo intensywny. Żywo reagujący na wszyst-

kie cienie i blaski ziemskiego bytowania. Przyśpieszający w obliczu zła i niegodziwości. Boleśnie wzmacniany w godzinie zdrady i opuszczenia przez najbliższych. Ale równocześnie radośnie unoszony w chwili miłującego spotkania. Myślę o Sercu Jezusa. Pytam się: Czy Jego bicie może wyznaczać rytm naszego ludzkiego serca? Czy Jego melodia może stać się naszą melodią? Śmiałe pytania. Jeśli jest to możliwe – a wierzę, że tak – to w jaki sposób Je usłyszeć, jak odkryć to bogactwo?

Duchowa tradycja Kościoła zna kilka dróg, na których można tego dokonać. Jedna z nich jest dobrze znana wśród większości katolików – jest nią Litania do Serca Jezusa. 33 uderzenia, opieczętowane prośbą o zmiłowanie. To w nich ukrywa się unikalna melodia Bożego Serca. Powstaniu wezwań litanijnych towarzyszyły straszne wydarzenia epidemii cholery, panującej w Marsylii w 1720 roku. Wówczas to miejscowy biskup, szukając ratunku u Boga, uroczystym aktem ofiarował całą diecezję Sercu Jezusa. Ustanowił również wieczysty obchód święta ku Jego czci oraz specjalną litanie. Od tej chwili epidemia poczęła szybko ustępować. Autorką wezwań litanijnych jest siostra Anna Magdalena Remusat, która czerpiąc ze słów modlitwy jezuitę ojca Jana Croiseta, napisała 27 wezwań, kolejnych sześć dodanych zostało przez Rzymską Kongregację. W taki oto sposób powstały 33 wezwania do Serca Jezusowego.

Ku odkryciu

W Litaniu można wyróżnić trzy grupy wezwań. Jest to ważne wskazanie dla odkrycia rytmu Bożego Serca. W pierwszej grupie odsłania się przed nami stosunek Jezusa do Ojca i Ducha Świętego. *Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego, w łonie Matki Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone, ze Słowem Bożym istotowo zjednoczone...* Ukazane jest Serce Jezusa w łączności z Trójcą Przenajświętszą. Życie naznaczone kontemplacją tej Rzeczywistości było

rysem charakterystycznym wielu świętych. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje św. Ignacy Loyola. Dla niego szukanie Boga we wszystkich rzeczach oznaczało odnajdywanie Bożej obecności i Bożego działania w świecie. Święty Ignacy, mówiąc o Bogu, zawsze miał na myśli Tróję Przenajświętszą, która objawiała mu się poprzez proste, napotykanie codziennie rzeczy. Raz były to trzy klawisze organów, innym razem trzy listki. Zawsze jednak obrazy te napełniały Ignacego ogromną radością, stając się drogą do mistycznego zjednoczenia.

Żywa relacja z Tróją Przenajświętszą to postawa, do której jesteśmy wciąż zapraszani. Nie wymaga ona od nas wyjątkowej wiedzy teologicznej czy filozoficznej. Przykład życia świętego Ignacego pokazuje nawet, że wymaga ona jedynie dobrej woli. Dostrajanie rytmu naszego serca do Serca Bożego rozpoczyna się właśnie od budowania wyjątkowej relacji z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Jest ona, używając terminologii muzycznej, pięciolinia, na której nanoszone będą dalsze nuty naszej wiary.

W drugiej grupie wezwań odnajdujemy ciąg przymiotów Serca Jezusa. Dostrzegamy, że jest Ono gorejącym ogniskiem miłości, skarbnicą sprawiedliwości i miłości, pełne dobroci, cierpliwe, miłosierne, hojne dla wszystkich, którzy szukają w Nim pomocy i ratunku. Odkrycie to nie pozostawia człowieka obojętnym. Musi wzbudzić w nim uczucie radości.

Na pięciolinii pojawiają się pierwsze nuty. *Serce Jezusa odwieczne upragnienie świata, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają...* Melodia staje się wielobarwna. Boże Serce dotyka wielu przestrzeni naszego życia. Jego obecność nie jest zarezerwowana tylko dla bogatych wnętrz świątyń. Ono bije tam, gdzie szczególnie potrzeba miłości, dobroci, gdzie trudno o hojność i pomocną dłoń. *Serce Jezusa prze-błaganie za grzechy nasze, dla nieprawości naszych starte, źródło wszelkiej pociechy...* Dostrzegamy, że rytm Serca staje

się odważny, zdecydowany, zapraszający nas do współbrzmienia w tych miejscach, gdzie najbardziej tego potrzeba.

Dopełnienie rozumienia Serca Jezusa przynosi nam trzecia grupa litanijnych wezwań. Akcentują one stosunek Boga do ludzi. Prawdziwie część ta nadaje ostateczny kształt odkrywanej przez nas melodii. Owa ostateczność jest tu szczególnie ważna. Serce Jezusa jest krwawą ofiarą grzeszników na wieczność, ostateczną radością i pokojem naszym, a w ostatniej godzinie naszego życia jedyną naszą nadzieją. Melodia dopełnia się, wzbudzając w uważnym słuchaczu nadzieję i wdzięczność. *Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich świętych*. Rytm zamyka się ostatnim uderzeniem.

Moje brzmienie

Trzy zasadnicze elementy rytmu Bożego Serca ukryte w wezwaniach litanijnych zostały odkryte. Są to miłość, radość i nadzieja. Każdy z nich odznacza się swoistym dynamizmem, w każdym jest przestrzeń do wielkiej ludzkiej aktywności, realizowanej w codzienności. Każdy z nich niejako domaga się wielkiego zaangażowania w tych czasach, które tak mocno naznaczone są szybkim tempem. I może zamiast prosić, by życie dało odpoczynek, prośmy raczej, by było w nim obecne nasze serce nastrojone na wzór Boskiego Serca. Modlitwa Litanią do Najświętszego Serca Jezusa jest jedną z wielu dróg prowadzących ku kontemplacji tajemnicy Bożego Serca. Jednakże poprzez swój wyjątkowy, pełen emocji i tempa rytm trzydziestu trzech uderzeń Serca, zdaje się szczególnie aktualna w dzisiejszym świecie.

Grażyna Berger

Miłość czy poznanie?

Serce ma swoje racje, których rozum nie zna.

Blaise Pascal

Poznać i pokochać czy pokochać i poznać? Zacząć od rozumowych poszukiwań czy najpierw „przytulić się do Serca”? Co pierwsze – miłość czy poznanie?

W Wieczerniku

Uczniowie razem z Jezusem siedzieli przy stole, spożywając paschalną wieczerzę. W milczeniu wsłuchiwali się w słowa Mistrza. Dziwne to były słowa, podobnie jak zaskakujące dla nich było zachowanie się Jezusa, który wstał od wieczerzy, złożył szaty, nalał wody do misy i zaczął obmywać uczniom nogi. Miał to być dla nich przykład, by i oni tak czynili. Potem mówił im o zdradzie, o rozstaniu, o tym, że nie mogą pójść tam, gdzie On idzie. A przecież wszędzie Mu towarzyszyli. Gdy jeden z nich zaczął się dopytywać o wyjaśnienia, usłyszał w odpowiedzi: *Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś?* (J 14, 9). Tak, towarzyszyli Jezusowi, słuchali Jego nauk, byli świadkami niezwykłych znaków, ale czy Go znali? Teraz też Go nie rozumieli...

Jan siedział obok Pana i z uwagą wsłuchiwał się w Jego słowa. Czuł dziwny niepokój i smutek. Przybliżywszy się do umiłowanego Nauczyciela, położył głowę na Jego piersi. Wtedy usłyszał bicie Jego Serca... Układało się ono jakby w słowa. Była to mowa niezwykła, mowa Serca odkrywającego tajemnicę miłości przed innym kochającym sercem. Bo tylko takie serce może zrozumieć ten język.

Mowa Serca

To Serce zdało się mówić, że jest Sercem Boga, Sercem Syna Ojca Przedwiecznego... A więc Ten, którego nazywali Mistrzem, to Bóg-Miłość, który przyjął ludzkie ciało: *Serce Jezusa, w tonie Matki Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone*... Oto odsłaniała się przed Janem prawda o niepojętej miłości Boga do swego stworzenia – do człowieka. Ten, który z nimi spożywa wieczerzę, to umiłowany Syn Boga, w którym Ojciec ma upodobanie. Znali świadectwo Jana Chrzciciela, sami też słyszeli głos z nieba, gdy byli z Jezusem na górze Tabor. Temu, który jest pełen majestatu, należy się wszelka cześć i chwała. A Jego Serce jest najpiękniejszą świątynią Boga, przyozdobioną miłością, dobrocią, sprawiedliwością i wszelkimi cnotami. Jest skarbnicą wszelkich łask, którymi pragnie obdarować człowieka.

Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, hojne dla wszystkich, którzy Go używają... Ileż to razy apostołowie widzieli, jak Jezus pochylał się nad biednymi, słabymi, cierpiącymi. Z jaką wyrozumiałością wysłuchiwał ich prośb, jak bardzo starał się im pomóc. Stale otaczały Go tłumy, a On, nie zważając na zmęczenie, chodził od miasta do miasta, nauczał i uzdrowiał...

Serce Jezusa aż do śmierci posłuszne... Jakże często im powtarzał, że pełni wolę Ojca, że na to przyszedł na świat. Ale śmierć? Czy nie o tym mówił im w tej godzinie? Czy chwila Jego śmierci nie była bliska? Przecież arcykapłani i faryzeusze tylko czekali sposobnej chwili; wyrok na Niego już zapadł. Oto odpowiedź człowieka: *Serce Jezusa zelżywością napełnione, dla nieprawości ludzkich starte, włócznie przebite*... Ta chwila jest bliska, stąd ten dziwny niepokój i lęk...

Jezus podniósł się, wieczerza była skończona.

Pod krzyżem

Krzyż stanął na Golgocie. Pod nim czuwała Matka Jezusa i umiłowany uczeń – jedyny, który towarzyszył Mu do

końca. Kiedy żołnierze podeszli do Ukrzyżowanego i zobaczyli, że już umarł, jeden z nich włócznią przebił Mu bok. Wypłynęły krew i woda: *Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników...* Jan wpatrywał się w Przebitego, nie mógł oderwać wzroku od Jego otwartego Serca. A Ono zdało się mówić: We Mnie jest nadzieja, we Mnie jest życie i zmartwychwstanie. Ja jestem zbawieniem tych, którzy Mi zaufali.

Przez wieki ludzie wpatrują się w umęczonego na krzyżu Jezusa. Adorują Jego rany, zwłaszcza tę jedną – ranę Serca. Przez nią odkrywają Jego tajemnicę. Podobnie jak do umiłowanego ucznia to Serce przemawia do ludzi językiem miłości. *Będą patrzeć na Tego, którego przebili* – mówi Pismo (J 19, 37; por. Za 12, 10). To sposób na naukę języka miłości.



O Litanii słów kilka

Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa na stałe złączyła się z Jego kultem, który swymi korzeniami sięga średniowiecza, a związany jest z czcią Boskich Ran. W modlitwach czcicieli Najświętszego Serca: Bernarda z Clairveaux, Bonawentury, benedyktynek Mechtyldy i Gertrudy, Katarzyny ze Sieny, Piotra Kanizjusza, Franciszka Salezego pojawiały się wezwania, które z biegiem czasu w usystematyzowanej formie weszły w skład litanii. W XVII wieku litanie układał polski jezuita, wielki czciciel Bożego Serca – Kacper Drużbicki (1590-1662). Po objawieniach Serca Jezusa udzielonych s. Małgorzacie Marii Alacoque w Paray-le-Monial, pod wpływem rozwijającego się kultu pojawiły się różne wersje litanijnych wezwań. Układały je między innymi: s. Joanna Magdalena Joly z klasztoru w Dijon, s. Ludwika Henryka de Soudeilles z Moulin, s. Anna Magdalena Remusat w Marsylli. Litania tej ostatniej na trwale zakorzeniła się w Kościele po ustaniu zarazy, która

wybuchła w Marsylii w 1720 roku, a w czasie której odmawiano Litanię i dokonano poświęcenia diecezji Najświętszemu Sercu Jezusa. W roku 1893 papież Leon XIII zatwierdził ją dla trzech diecezji francuskich, dla zakonu jezuitów oraz dla siostr wizytek. W roku 1899 rozszerzył aprobatę dla tej Litanii na cały Kościół. Do Litanii, która liczyła wówczas 27 wezwań, Kongregacja Obrzędów dodała sześć kolejnych, by ich liczba stała się symbolem 33 lat życia Jezusa na ziemi. Wezwania, rozpoczynające się od zwrotu: *Serce Jezusa*, skupiają się *na tajemnicy wewnętrznej Chrystusa Boga-Człowieka* (Jan Paweł II), który zaprasza, by w Jego otwartym Sercu szukać ratunku i zmiłowania. Słowa te znajdują potwierdzenie na kartach historii Polski. U Najświętszego Serca Naród nasz szukał ratunku i zmiłowania, gdy w 1920 roku ogarniała go od Wschodu czerwona pożoga. Modlono się wtedy słowami Litanii i dokonano Aktu poświęcenia się Najświętszemu Sercu, a Ono nie pozostawiło wiernych bez odpowiedzi.